ODGŁOS
SZCZEROZYCZLIWYCH CHĘCI
PRZY POWTORNYCH PRYMICYACH
Jaśnie Wielmożnego Jegomości Xiędza
IGNACEGO KOZIEROWSKIEGO
Biſkupa Adrateńſkiego Kawalera Orderu Swietego Staniſława

Dnia 28 Czerwca R. P. 1782.

WYDANY

1.

Apollinie zabrzmyi w ſtrony
Weſołemi śpieway Tony
Temu, ktory ſłynie wſzędzie,
Y ktoremu ieſt, y będzie
Chwała ſwą zapłatą.

2

Jego iſtne własne dziła
Ktorych śmiertelna mogiła
Nie zawali, iego cnoty
Y piękne w życiu przymioty
Chwalą doſtatecznie

3.

Za twe prace y ſatygi
Godności poydą w obligi,
A łaſk Krolewſkich dowody
Promocye za nadgrody
Poydą nie leniwo

4.

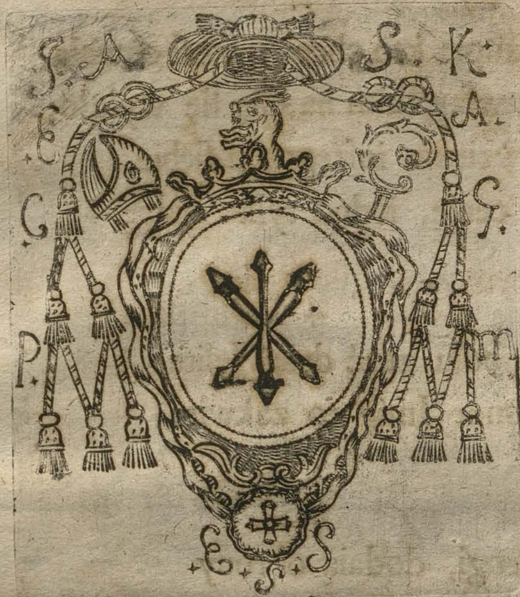
W dalſzym życia procederze
Nie turbuy ſię, bo w tey mierze
Mocno przemyślaią Nieba
O Tym, czegoć ieſzcze trzeba
Do uſzczęśliwienia

5.

Y choć włos zabłyſnął ſiwy,
Wiek też naſtąpił ſędziwy,
Odmłodnieią twoie lata,
Precz uſtąpią ſmutne fata
Y ſkutki przeciwne.

WIERSZ

WIERSZ
NA CHERBOWNY KLEYNOT



1.

Jakby niedoſyć, że troiſte groty
Te, uczyniwſzy na ziemi obroty,
Dążą y w Niebo á bezpiecznym torem,
Gdzie miło cnocie ſpoczywać z honorem

2.

Zdawna pod tym znakiem *
Wodzem miłość była Oyczyzny,
Teraz ieſt piękność Twey ſiwizny

* Kozierogi.

 Zli-

Zlicznym cnot orſzakiem.

3.

Niech cię Biſkupie kto chce wznoſi chwałą,
Ze ſzczęście z wſzyſtkim na Cię ſię wylało,
Jam przedſięwzięcia inſzego u ſiebie,
Nic w tobie cenię, iedno tylkc ciebie.

4.

Zwycięſkie w boiu znać daią Jelita,
Ze coraz w honor Imię to zakwita

2.

Kopie, Kozierogi, dodaią obrony
W radzie, pokoiu, ſądach, y na wſzyſtkie ſtrony

6.

Czym chceſz daley, Orderem, Krzyżem, lub też ſtrzałą
Saryuſza waż cnotę, ma ſławę niemałą.

Victuræ

Diſcant Sæcula quantus fuerit, quem pro meritis tantis
DEUS & Rex ſic honoravit.

Tož ſamo po Polſku

1.

O to ! iaką napełnił BOG lat ſędziwością
Biſkupa, á Krol dobry nadgrody świetnością,
Za honor y lata, za te
Dałby ktoś ſkarby bogate

2.

Quid quid in eo adamavimus, quid quid mirati ſumus manet manſurumq́; eſt in animis hominum æternitate temporum, fama rerum. Tacitus.

Tož ſamo po Polſku.

Co nam ſię w Tobie, dało widzieć iście,
Swiat to Biſkupie dochowa wieczyście.

3.

Impleſti fama meritis virtutibus orbem

Tož ſamo po Polſku

Cnoty twe, zaſługi, lata
Pełne ſą Polſkiego świata

Quam longum vives te carmina læta ſonabunt
Inq; lubens laudes ſurget Apollo tuas

Tož ſamo po Polſku

Pokiś żyw tylko, głoſić Cię będzie weſoło
Wierſz moy, na twe pochwały ſam ſkoczy Apollo

5.

Vive diu Auguſtine, ſi non æternus ſaltim diuturnus;
Sic Sacerdos, populusq; vovent, ſic corona Hoſpitũ tota.

Tož ſamo po Polſku

Iak ſtan Rycerſki, Zakon, tak twoy, y moy cały
Zyczyć Biſkupie, ieſzcze nam żyi długo trwały

6.

Gloriâ plurimum excellit, qui virtute plurimum præſtat

Tož ſamo po Polſku

Wznoſi ſię chwałą, zaiſte wyſoką
Co z cnoty w cnotę, wſtępuie z ochotą
Lecz y naſz Biſkup, ma ſkarby nie małe
Bo zlaty, ſławą, cnoty też doyrzałe.

Z OKO-

Z OKOLICZNOSCI ORDERU SWIĘTEGO STANISŁAWA

1.

Zemdlony Kwiat ſwym ſłońce ożywia promieniem,
Dobry Krol ſwym Biſkupa zaſila znamieniem. *

* Znaczy Order.

2.

BOG Biſkupa powtornie Kapłańſtwa Koroną
Wieńczy; Krol zdobi gwiazdą Orderem ſadzoną:
Rzekł by kto, że dla tego by dane honory
Innym także do cnoty proſtowały tory; *
Y to ieſt przyznać muſzę, ale nie to właśnie,
Kto chceſz wiedzieć, opowiem bez podchlebſtwa iaśnie:
Stało ſię to, by godnie honory noſzone
Uczciły akt ten, ſame też były uczczone.

* Præmiando excitat

3.

Zacny Biſkupie, z ſpraw, mowy, y myśli,
Z Duſzy y ciała, Ehey! ktoż to dość okryśli!
Dał ci BOG lata, czciy go, lecz y zato, że Cię
Wynioſł wKościele naypierw, tož wOyczyſtym świecie.
Nućcie mi zaraz, ſłodki Rym y pieśń wprzemianę
W Prymicye Biſkupa, y wierſze rozſiane:
Niech nam zdrow długo żyie, y weſoło,
Za zdrowie JEGO, my wypiymy wkoło.

4.

4.

Ktore wyſyłam, z uſt, ſerca y duſzy
Przyim cny Biſkupie, wierſze w twe uſzy,
Wſzak Twarz Twey cnoty, y zaſług zdami ſię
Niezlem wyśledził, w tych wierſzow abryſie
Twarz Twoiey cnoty maſką niepokrytey
Ktorą świat bierze na ſię z hipokryty
W inſzych zdaią ſię cnoty promieniami
Lecz w Tobie Panie wſzyſtkie ſą ſłońcami.

5.

Ergo vive, diu Pallas Tibi vota reponit
Longa, brevi quanquam carmina ſæcla præcans

Zyi nam więc długo tak Ci Pallas życzy,
Długieć, choć krotkim wierſzem lata liczy

O D A
PRZY ODEBRANIU ORDERU S. STANISŁAWA
PRZEZ JW. IMCi XIĘDZA
IGNACEGO KOZIEROWSKIEGO
BISKUPA ADRYATYNSKIEGO.
w DZIAŁOSZYNIE
Dnia 19. Maia 1782.

JEżeli być może, większa dla Państw chluba,
Iako kiedy Krol, nadgradza przymioty,
Już każda praca, tam iest miła, luba,
Bo korzyść łaski, dodaie ochoty,
Niechże nadgroda, nie uwieńczy pracy,
Leni się sługa, nie maiący płacy.
Zdało by się to, że Cnota iest płatna,
Lecz bardzo błądzi, ktory tak rozumi,
Poprawić ona występki, iest zdatna,
Lecz bez świętności, swey zdołać nie umi,
Lustr winny Cnocie, á zatym w zaszczycie,
Cnotliwy Człowiek, ma swe pędzić życie.
Wiek teraźnieyszy, to wszystko odmienia,
Mieniąc że szczęście, dostoynością włada,
Małego człowiek iest z szczęścia znaczenia,
Cnota szacunek, dla Męża układa,

)*(Ma

Ma każdy chlubę, z Krolewſkiey ſzczodroty,
Lecz ten ma większą, ktorą ma za Cnoty.
Zacny Biſkupie, ktorego ſię ſława,
Wielkich przymiotow, po świecie rozſzerza,
Gdy przed Tron Krola, z donieſieniem ſtawa,
Dar Jego ręki, ku Tobie ſię zmierza,
Nie dla pobudki, ale dla ochoty, *
By inni z Ciebie wzor zbierali Cnoty.
Szczęśliwy moy Dom, w ktorym ta ozdoba,
Winna twym Cnotom, na Ciebie ſię ſkłada,
Weſoła niechay, każda będzie doba,
W Ktorey część Wyrok, dla Cnoty układa,
Niech inni głoſzą Fortuny ſzczodroty,
W mym Domu będą, ſławić twoie Cnoty.

Wyraz tych ſłow ieſt na Orderze.

* *INCITAT PRÆMIANDO*

WIERSZE ROZDAWANE POD CZAS STOŁU.

MIła CHęć wſzyſtkim, ktorA, ſzczerości ieſt pŁodem,
KOSztowne MnOżąc w wdzięcznych ſercach zySKI
OPATrzne nauk dary, ktorych Młodź dowodem,
TwaRZy przyiEMnE, SZczYre, wſzech wdziękow NaciSKI,
WIelość cnot, część dla WiAry, y przymioTy wſzelkie
Czyi Portret? przyznaſz, czytay te litery wielkie.

19

O D A

Do JW. JMCi XIĘDZA KOSMOWSKIEGO. OPATA TRZEMESZENSKIEGO

Na podziękowanie za łaſkawą przytomność na Popis z Nauk

w DZIAŁOSZYNIE.

1782

KAſtalſkich źrzodeł zaſzczycie iedyny,
Ktory ſam tylko maſz prawo udzielne,
Uwielbiać cnoty y wſpaniałe czyny
Podaiąc rymem Imie nieśmiertelne

Zſtąp tu o Febie! á wieńce uwite
Z niezwiędłey ſławy nioſąc, kładź na ſkronie
W rozum y dzielną świątość znakomite
Prałata cnotą pierwſzego w Koronie

Ow to twoiego Horu ulubiony
Szacowny Nauk Pomnożca: by wſzędy
Czy wznioſłe wieże, czy gaie Dodony
Wielbią Cię; uczcił oraz ſwemi względy

Na znak ſoiuſzu wieczyſtego z Tobą
Szuka y w cudzey pożytku zarośli

Wſzcze-

Wſzczepione płonki doświadczaiąc probą
Właſnych odbiegłſzy Rządzca latorośli

Tak złoto-płodny Nil wſkwarnych ziem kreſie
Nie-tylko buyność w ſwych ſiedliſkach rodzi
Zyzny na cały kray, drogi nurt nieſie
Y ieſzcze w morſkie zlewa ſię powodzi

Nieśmiertelnych zaſług Mężu! twe pochwały
Przechodzą wſzyſtkich y piora y uſta
Powſzechność głoſi, Narod twierdzi cały
Ześ prawa wieku ozdoba AUGUSTA

Raczyłeś nauk odebrać dowody
Przymiey y wdzięczność ſerc naſzych obfitą
Wſławią Cię wiecznie Twoie właſne grody
Gdzieś cześć ſam złożył dla Muz należytą

J. M.